

## Dzieło stworzenia

1. Człowiek wszystkich czasów zadaje sobie w pewnych chwilach pytanie, skąd się wziął Wszechświat i jaki jest sens i cel ludzkiego życia (por. KKK 282). Odpowiedzi na te pytania wielu szuka w nauce, zwłaszcza w naukach przyrodniczych. Współczesne przyrodznawstwo, korzystając ze znajomości praw fizyki, mówi o istnieniu początkowego punktu, od którego świat zaczął się rozszerzać. Obliczono, że ten początek miał miejsce około 20 miliardów lat temu. Co było wcześniej i dlaczego Wszechświat zaczął się rozszerzać - na to współczesna nauka nie ma jednak odpowiedzi. Pod koniec XX wieku zaczęto głosić, że rozwój Wszechświata dokonuje się po to, aby mógł pojawić się w nim człowiek. Gdyby nie było człowieka, to Wszechświat nie miałby nawet świadomości swego istnienia. Czy jednak powstanie człowieka było ostatecznym kresem ewolucji i w jakim celu się dokonało? Czy człowiek powstał wskutek ślepego przypadku i jaki jest sens jego istnienia? Również na te pytania nauki przyrodnicze nie potrafią odpowiedzieć.

2. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „ważne jest nie tyle poznanie, kiedy i w jaki sposób wyłonił się materialnie kosmos, kiedy pojawił się w nim człowiek, co raczej odkrycie, jaki jest sens tego początku: czy rządzi nim przypadek, ślepe przeznaczenie, anonimowa konieczność, czy też transcendentny, rozumny i dobry Byt, nazywany Bogiem” (KKK 284). Ta **chrześcijańska wiara w stworzenie od początku po dzień dzisiejszy jest konfrontowana z innymi odpowiedziami na pytanie o pochodzenie świata**. W starożytnych religiach i kulturach znajdują się liczne **mity o powstaniu świata**. W żadnym z nich jednak Bóg - wszechmocny, czysty i święty Duch - nie stwarza świata z niczego swoim odwiecznym słowem tak, jak opisuje to Księga Rodzaju. Także **wielcy filozofowie greccy** nie doszli do pojęcia stworzenia: niektórzy utrzymywali, że świat jest Bogiem, co określamy mianem **panteizmu**, inni znowu – tzw. **gnostycy** – uważali, że świat (a przynajmniej świat materialny) jest zły, a zatem należałoby go odrzucić lub oderwać się od niego. Od czasów oświecenia tzw. **deści** przyjmują, że wszystko, co istnieje, zostało uczynione przez Boga, ale w taki sposób, jak zegar przez zegarmistrza, który uczyniwszy go, pozostawił go samemu sobie. Współcześni **materialiści** wreszcie widzą w świecie czystą grę materii, przypadku i ślepego przeznaczenia (por. KKK 285).

3. **Naukę chrześcijańską na ten temat czerpiemy przede wszystkim z pierwszych rozdziałów Pisma Świętego**. Księga Rodzaju przedstawia początek świata w dwóch opisach. W pierwszym z nich czytamy, jak Bóg w rytmie siedmiu dni dokonuje swoich dzieł stwórczych. Ich punkt szczytowy stanowi stworzenie człowieka w szóstym dniu. Całość kończy stwierdzenie: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). W drugim opowiadaniu stworzenie świata jest przedstawione krótko, natomiast stworzenie człowieka zostaje opowiedziane szeroko i plastycznie: „Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo (...) ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,4b.7). Oba opisy przedstawiają językiem swoich czasów objawioną prawdą wiary: Bóg jest Panem całego świata, wszystkich ludów, całej rzeczywistości. *Credo* wyraża tę prawdę, wyznając, że Bóg Wszechmogący jest „Stworzycielem nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”.

4. **Zapamiętajmy: Pismo Święte uczy nas, że światem nie rządzi przypadek, ślepe przeznaczenie, anonimowa konieczność, ale transcendentny, rozumny i dobry Byt, nazywany Bogiem. „Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i zniekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: «przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych» (Hbr 11,3)” (KKK 286).**

*Ks. Tadeusz Rutowski*